

Prawa wyłącznego dla operatora nie będzie? A ulgi dla pasażerów jeszcze rok?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 03, czerwiec 2016 11:14

Jarosław Komża

Odsłony: 1241

W lutym Konwent Powiatów Województwa Świętokrzyskiego wystąpił do resortu infrastruktury o wprowadzenie do *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* możliwości stosowania przez operatora transportu tzw. prawa wyłącznego. Miałby to być forma rekompensaty z tytułu utraconych przychodów. Pisaliśmy i tym [tutaj](#) oraz [tutaj](#). Ministerstwo odpowiedziało w maju, że słusznie ustawa nie przewiduje przyznania prawa wyłącznego operatorowi, ponieważ w przeciwnym wypadku ustawodawca naruszyłby zasady wolnej konkurencji i przyznałby monopol na świadczenie usług. Nieprzyznanie prawa wyłącznego, czyli nienakładanie ograniczeń prawnych w dostępności do obsługi danej linii, umożliwia pasażerom wybór najkorzystniejszej oferty przewozowej.

Departament transportu drogowego odpisał Konwentowi Powiatów Świętokrzyskich, że jest w posiadaniu opinii Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdzie wprowadzenie prawa wyłącznego uważa się za bezzasadne i szkodliwe dla wzrostu efektywności funkcjonowania rynku, gdyż może doprowadzić do uprzywilejowania podmiotu, któremu to prawo zostało przyznane.

A co z ograniczeniem ulg dla pasażerów?

Samorządowcy powiatowi argumentowali, że „*przepisy ustawy dają możliwość łączenia linii dla operatora, czyli linii nierentownych z rentownymi, co obniżałoby w znacznym stopniu koszty dla samorządów. Ale z drugiej strony, wprowadzają przewoźnika komercyjnego, czyli dodatkową konkurencyjność bez możliwości zastosowania prawa wyłącznego. Wdrożenie tych przepisów będzie skutkowało od roku 2017 ograniczeniem uprawnień pasażerów do ulgowych i bezpłatnych przejazdów. Będzie to rodzić ich słuszne niezadowolenie i krytykę*”. Na ten argument ministerstwo odpowiedziało, że przywołany przez samorządowców termin ograniczenia stosowania ulg dla pasażerów tylko do przewozów o charakterze użyteczności publicznej ma zostać przesunięty o rok. Nad nowelizacją ustawy pracują senatorowie.